

W tym roku kolonie udaly się

103.879 dzieci wycoczywało w naszym województwie

(Inf. wł.) Na początku jedno optymistyczne stwierdzenie: mimo trudnej sytuacji spowodowanej powodzią jaka nawiedziła nasze województwo, kolonie udaly się. Nie zadowolano ani jednego wypadku utonięcia dzieci, natomiast zdarzył się wypadek zachorowania na szkarlatynę, ale dzięki natychmiastowej pomocy i opiece lekarskiej choroba nie rozszerzyła się.

W tym roku krakowskie zakłady pracy zorganizowały 150 placówek kolonijnych, w większości na terenie woj. krakowskiego a kilka nad morzem. Na koloniach tych przebywało 28.500 dzieci. Niezależnie od tego kuratorium i inspektoraty oświaty zorganizowały 9 placówek dla dzieci reńców, inwalidów itd. Skorzystało z nich 600 dzieci. Oprócz tego dla młodzieży szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych zorganizowano obozy wędrownie i wycieczkowe. Skorzystało z nich ogółem około 2.000 młodzieży. Jeśli do tego dodamy 6.000 harcerzy, przebywających na obozach oraz młodzież korzystającą z czasów zorganizowanych przez ZMS i ZMW, to okazuje się, że ponad 40.000 dzieci i młodzieży z Krakowa korzystało w tym roku z wycieczki poza miasto.

W mieście natomiast zorganizowano tzw. polkolonie, z których korzystało 1.500 dzieci. Jest to stosunkowo mało, jeśli weźmiemy pod uwagę ilość zgłaszanych na polkolonie dzieci. Niestety fundusze kuratorium są zbyt szczupłe, a zakłady pracy nie popieściły w tym roku z pomocą. Chlubny wyjątek stanowił szpital w Kobierzynie. Sądymy, że w przyszłym roku sprawa ta ulegnie znacznej poprawie.

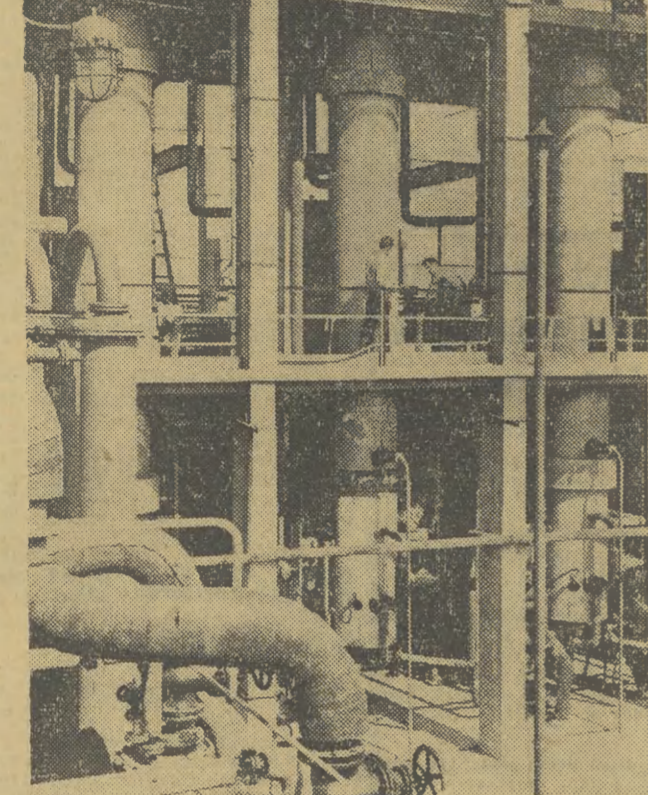
Poza Krakowem, a więc z całego województwa, z kolonii organizowanych przez Kuratorium i Rady Narodowe skorzystało 2.230 dzieci, z obozów wędrownych około 4.000, a z polkolonii organizowanych we wszystkich miastach powiatowych i miasteczkach 6.300 dzieci. I wreszcie z ostatniej formy wycieczki na

więc z czasów w mieście organizowanych dla młodzieży wiejskiej (Kraków, Nowy Sącz, Żywiec i Katowice) 2.700 dzieci.

Ogółem na terenie woj. krakowskiego przebywało na koloniach i obozach w okresie wakacji 103.879 dzieci.

To, że kolonie udaly się w tym roku doskonale, jest niemałą zasługą kierowników i wychowawców. Przed rozpoczęciem wakacji Kuratorium zorganizowało dla nich specjalne kursy szkoleniowe.

Kolonie i obozy odbywały się w tym roku pod znakiem Tysiąclecia. Młodzież poznała zabytki i miejsca związane z historią Polski. Obecnie po udanym wycieczki, dzieci rozpoczyna naukę w szkołach. (hg)



15 lat działalności SFOS

Dla nas i naszych dzieci...

(Inf. wł.) W tym roku Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy obchodzi piętnastą rocznicę swego istnienia. Od roku 1958 SFOS przemianowany został na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy. Za tą formalną zmianą nazwy, poszły i zmiany w rozdziale funduszy uzyskanych z dobrowolnych składek społeczeństwa. Od tego bowiem czasu 75 proc. zebranych kwot przeznaczają na potrzeby inwestycyjne własnego terenu, a 25 proc. tworzy tzw. fundusz centralny, który w znacznej większości przeznaczają się obecnie na inwestowanie obiektów na Ziemiach Zachodnich.

W ciągu tych piętnastu lat zebrano na terenie woj. krakowskiego ponad 117 mln złotych, a w samym Krakowie ponad 40 milionów złotych. Z tego na inwestycje w woj. krakowskim przeznaczono 45 mln złotych, a na inwestycje w samym mieście Krakowie 22 mln złotych. Dla przykładu warto podać, że z tej ostatniej kwoty na oświatę, a więc przede wszystkim na szkoły, przeznaczono ok. 7 mln złotych, na obiekty kulturalne ponad 6 mln złotych, na obiekty sportowe około 9 mln złotych itd. Dotacje te obejmują budowę nowych obiektów, remonty obiektów zabytkowych, zakup urządzeń dla szkół, domów kultury itd.

W najbliższym okresie planuje się wybudowanie z funduszy SFOS-u Domu Studenta przy ul. Reymonta, szkoły Tysiąclecia w dzielnicy Podgórze, Domu Starców w dzielnicy Grzegorzki itd. Realizacja tych zamierzeń — jak i wielu innych — będzie możliwa jednak tylko wówczas, jeżeli społeczeństwo Krakowa będzie w dalszym ciągu świadczyć na rzecz SFOS-u. Datki choć niewielkie

(0,25 proc. od zarobków) wracają nam w postaci obiektów, z których potem korzystamy sami i nasze dzieci. Trzeba przyznać, że woj. krakowskie jak dotychczas znajdowało się na czołowym miejscu w kraju, a takie powiaty jak Jaworzno, Nowy Sącz miasto i Nowy Sącz powiat, Bochnia, Miechów, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów miasto i Wadowice w 100 proc. wywiązały się już w tym roku ze swych zobowiązań.

Mówiąc o piętnastoletniej działalności SFOS wypada wspomnieć o krakowskich działaczach a mianowicie: dr Stanisław Przychybski, Sowie-Białogórskim, pośle Rażym, oraz Wilcze. Od lat wkładając oni wiele wysiłku i poświęcenia w działalność wojewódzkiego i miejskiego komitetu SFOS. (g)

Polsko-amerykańskie seminarium geograficzne

WARSZAWA (PAP) Dwunastu amerykańskich uczonych — uczestników międzynarodowego kongresu geograficznego, który zakończył się niedawno w Sztokholmie — przybyło obecnie do Polski, aby wziąć udział w wspólnym z naszymi geografami seminarium naukowym. Seminarium to zorganizowane zostało przez Instytut Geografii Polskiej Akademii Nauk w ramach akcji UNESCO pod nazwą „Wschód-Zachód”. Jego celem jest przedstawienie i przedyskutowanie dorobku nauk geograficznych USA i Polski, głównie w zakresie metodologii.

W pierwszej części seminarium naukowcy polscy przedstawili swój dotychczasowy dorobek badawczy i metodologiczny, i obecnie w czasie kilkunastodniowej przerwy w obradach, zapoznają uczonych amerykańskich z naszym krajem, jego gospodarką i układem geograficznym. Po powrocie do Warszawy obrady zostaną wznowione, tym razem referującymi będą goście amerykańscy.

W Łajkoniku „FUNDUSZ PIĄTKI” WYNOŚI 50.000 ZŁOTYCH! Nadwyżka w kwocie zł 43.500 przechodzi na „czwórki”.
Natiomni: 72 wygrane z 4-ma trafieniami placone są po 2.159 zł, 2.767 wygranych z 3-ma trafieniami — po 40 zł, 33.787 wygranych z 2-ma trafieniami — po 5 zł.

Gazeta Krakowska

Rok XII
Nr 207(3817)
Wyd. A

Cena 50 gr. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

Kraków, środa 31 sierpnia 1960

200 delegatów z 30 krajów

Problem rozbrojenia głównym tematem

Wielkie międzynarodowe spotkanie w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W obradach XV zgrupowania weźmie udział 200 delegatów z 30 krajów. Wśród nich wiele osób wybitnych o szczególnym autorytecie. A więc pani Eleonora Roosevelt, Noel Baker, który w roku ubiegłym uzyskał Nagrodę Pokojową Nobla za wybitne zasługi dla sprawy rozbrojenia, prof. Gołuski — członek Akademii Nauk ZSRR, prof. Holcombe z USA i wielu innych.

Rozbrojenie jest centralnym problemem polityki międzynarodowej. Sprawa ta ma być debatowana na jesiennych sesjach plenarnych ONZ. Oczywiście w tej sytuacji podstawowym tematem obrad XV zgrupowania plenarnego Światowej Federacji będzie problem rozbrojenia.

Zarówno federacja, jak i towarzystwa, których przedstawiciele będą obradować w Warszawie są organizacjami społecznymi. Nie od nich zatem zależy zawarcie układu o powszechnym rozbrojeniu. Ale mimo to Towarzystwo Przyjaciół ONZ — to pozycja istotna. W większości krajów świata towarzystwa te są wyrazicielami dążeń narodów do rzetelnej współpracy, są wyrazicielami opinii publicznej.

Obrady będą więc dotyczyły środków jakie towarzystwa krajowe i federacja mogą i powinny przedsięwziąć, aby przyspieszyć porozumienie w sprawie rozbrojenia.

Istotny punkt porządku dziennego poświęcony będzie zagadnieniu „rozbrojenie a perspektywy rozwoju i gospodarczej współpracy międzynarodowej”. W tej dziedzinie wkład Polski będzie szczególnie duży, gdyż dyskusję na ten temat otworzył referat prof. Oskara Lange — honorowego przewodniczącego Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

Towarzystwo polskie jest członkiem federacji od jej powstania tj. od roku 1946. Brałmy i bierzemy udział we wszystkich pracach federacji, której celem jest zacieśnianie współpracy międzynarodowej i torowanie dróg pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

W dniach 5—10 września br. w gmachu Sejmu w Warszawie obradować będzie XV plenarne Zgromadzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ.

Na rzymską arenę wkraczają lekkoatleci

Dziś startują: Krzesińska, Sosgórnik, Zimny i Jochman

Piąty dzień Olimpiady nie przyniósł Polakom specjalnych sukcesów. Jedyne floreciści spisał się bardzo dobrze kwalifikując się do półfinału. Woyda zaszedł nawet wyżej i walczył w finale. Był to pierwszy start Polaka w finale olimpijskiego floretu mężczyzn. I tu Polak zadziwił — wywalczył 4 miejsce. Pływacy Tracz i Lutomski, którzy startowali w przedbiegach 400 m stylem dowolnym, nie zakwalifikowali się do finału. Mimo to Tracz zajmując w swoim przedbiegu trzecie miejsce ustanowił nowy rekord Polski. Nadsportowca spisał się jak dotąd nasz zapaśnik w wadze ciężkiej Sosnowski. Wczoraj zremisował na kolejną walkę z Bułgarem Kasabowem i ma nawet szansę zdobyć któryś z medalów. Wyeliminowany natomiast został z dalszych walk zapaśnik Smoliński. Bez powodzenia startowali kolatze w wysięgu szosowym na 175 km. Zajeli oni dalekie miejsca, a najlepszy z Polaków Formalczyk uplasował się na dziesiątej pozycji. Pięciobojsi rozegrali wczoraj czwartą z kolei konicurację — pływani. Jest to ich najszlachetniejsza dyscyplina, a jednak drużynowo zdołali obronić swoje szóste miejsce i jeśli w dzisiejszym biegu na przelaj zajmą dobre miejsca, wówczas mogą pokusić się nawet o zajęcie dobrego punkowanego miejsca. Pierwszą swą walkę stoczył wczoraj Kazimierz Paździor. Pokonał on w wysokim stosunku Irańczyka Karima. Jest to już ósme zwycięstwo polskiego boksera w walkach eliminacyjnych. Po raz drugi wystąpił na ringu Damp i Pietrzykowski.

Dziś stają do boju na Stadio Olimpico lekkoatleci. W pierwszym dniu rozegrane zostaną finały skoku w dal kobiet i kuli mężczyzn.

Boje lekkoatletów zapowiadają się atrakcyjne, jak nigdy dotąd. Dojdzie do wielu pasjonujących, długo oczekiwanych pojedynków, którymi pasjonować się będziemy, więcej może niż inni, my, Polacy. Przedstawiciele „królowego sportu” są bowiem naj-

W rocznicę tragicznego września

Dziś o godz. 17 odbędzie się w Starym Teatrze akademii z okazji rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę.

Po akademii około godz. 18.30 uformuje się pochód, który uda się pod grób Nieznanego Żołnierza i groby Bohaterów Radzieckich.

Niepokój w USA

Czy Lumumba zażąda wycofania wojsk ONZ?

NOVY JORK (PAP) Sądząc z głosów tutejszej prasy, możliwość wysunięcia przez premiera Lumumbę wobec ONZ wniosku o niezwłoczne wycofanie z Republiki Kongijskiej wojsk Narodów Zjednoczonych po zakończeniu ewakuacji wojsk belgijskich niepokoi amerykańskie koła rządowe, które widocznie zakładają się, że pociągnięto za sobą następstwa niepomysłne dla dalszych planów polityki USA w Afryce.

Według „New York Herald Tribune”, „na najwyższych szczeblach administracji i na szczeblach ambasad dyskutowana jest w ścisłej tajemnicy sprawa dalszego pozostania wojsk ONZ w Kongo”. Rzeczono „istnieją podstawy do przypuszczenia”, że w wyniku tych tajnych dyskusji państwa zachodnie mogą dojść do wniosku, iż oddziały ONZ powinny pozostać tam „na czas nieograniczony” — i to bez względu na zdanie rządu kongijskiego.

Znamiennie jest, że wspomniany dziennik amerykański pisze wrogie o Lumumbie. Przyczyną tej wrogości pewnych kół amerykańskich do Lumumbę stara się wyjaśnić

Na rzymską arenę wkraczają lekkoatleci

Dziś startują: Krzesińska, Sosgórnik, Zimny i Jochman

Piąty dzień Olimpiady nie przyniósł Polakom specjalnych sukcesów. Jedyne floreciści spisał się bardzo dobrze kwalifikując się do półfinału. Woyda zaszedł nawet wyżej i walczył w finale. Był to pierwszy start Polaka w finale olimpijskiego floretu mężczyzn. I tu Polak zadziwił — wywalczył 4 miejsce. Pływacy Tracz i Lutomski, którzy startowali w przedbiegach 400 m stylem dowolnym, nie zakwalifikowali się do finału. Mimo to Tracz zajmując w swoim przedbiegu trzecie miejsce ustanowił nowy rekord Polski. Nadsportowca spisał się jak dotąd nasz zapaśnik w wadze ciężkiej Sosnowski. Wczoraj zremisował na kolejną walkę z Bułgarem Kasabowem i ma nawet szansę zdobyć któryś z medalów. Wyeliminowany natomiast został z dalszych walk zapaśnik Smoliński. Bez powodzenia startowali kolatze w wysięgu szosowym na 175 km. Zajeli oni dalekie miejsca, a najlepszy z Polaków Formalczyk uplasował się na dziesiątej pozycji. Pięciobojsi rozegrali wczoraj czwartą z kolei konicurację — pływani. Jest to ich najszlachetniejsza dyscyplina, a jednak drużynowo zdołali obronić swoje szóste miejsce i jeśli w dzisiejszym biegu na przelaj zajmą dobre miejsca, wówczas mogą pokusić się nawet o zajęcie dobrego punkowanego miejsca. Pierwszą swą walkę stoczył wczoraj Kazimierz Paździor. Pokonał on w wysokim stosunku Irańczyka Karima. Jest to już ósme zwycięstwo polskiego boksera w walkach eliminacyjnych. Po raz drugi wystąpił na ringu Damp i Pietrzykowski.

Dziś stają do boju na Stadio Olimpico lekkoatleci. W pierwszym dniu rozegrane zostaną finały skoku w dal kobiet i kuli mężczyzn.

Boje lekkoatletów zapowiadają się atrakcyjne, jak nigdy dotąd. Dojdzie do wielu pasjonujących, długo oczekiwanych pojedynków, którymi pasjonować się będziemy, więcej może niż inni, my, Polacy. Przedstawiciele „królowego sportu” są bowiem naj-

W rocznicę tragicznego września

Dziś o godz. 17 odbędzie się w Starym Teatrze akademii z okazji rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę.

Po akademii około godz. 18.30 uformuje się pochód, który uda się pod grób Nieznanego Żołnierza i groby Bohaterów Radzieckich.

Niepokój w USA

Czy Lumumba zażąda wycofania wojsk ONZ?

NOVY JORK (PAP) Sądząc z głosów tutejszej prasy, możliwość wysunięcia przez premiera Lumumbę wobec ONZ wniosku o niezwłoczne wycofanie z Republiki Kongijskiej wojsk Narodów Zjednoczonych po zakończeniu ewakuacji wojsk belgijskich niepokoi amerykańskie koła rządowe, które widocznie zakładają się, że pociągnięto za sobą następstwa niepomysłne dla dalszych planów polityki USA w Afryce.

Według „New York Herald Tribune”, „na najwyższych szczeblach administracji i na szczeblach ambasad dyskutowana jest w ścisłej tajemnicy sprawa dalszego pozostania wojsk ONZ w Kongo”. Rzeczono „istnieją podstawy do przypuszczenia”, że w wyniku tych tajnych dyskusji państwa zachodnie mogą dojść do wniosku, iż oddziały ONZ powinny pozostać tam „na czas nieograniczony” — i to bez względu na zdanie rządu kongijskiego.

Znamiennie jest, że wspomniany dziennik amerykański pisze wrogie o Lumumbie. Przyczyną tej wrogości pewnych kół amerykańskich do Lumumbę stara się wyjaśnić

Na rzymską arenę wkraczają lekkoatleci

Dziś startują: Krzesińska, Sosgórnik, Zimny i Jochman

Piąty dzień Olimpiady nie przyniósł Polakom specjalnych sukcesów. Jedyne floreciści spisał się bardzo dobrze kwalifikując się do półfinału. Woyda zaszedł nawet wyżej i walczył w finale. Był to pierwszy start Polaka w finale olimpijskiego floretu mężczyzn. I tu Polak zadziwił — wywalczył 4 miejsce. Pływacy Tracz i Lutomski, którzy startowali w przedbiegach 400 m stylem dowolnym, nie zakwalifikowali się do finału. Mimo to Tracz zajmując w swoim przedbiegu trzecie miejsce ustanowił nowy rekord Polski. Nadsportowca spisał się jak dotąd nasz zapaśnik w wadze ciężkiej Sosnowski. Wczoraj zremisował na kolejną walkę z Bułgarem Kasabowem i ma nawet szansę zdobyć któryś z medalów. Wyeliminowany natomiast został z dalszych walk zapaśnik Smoliński. Bez powodzenia startowali kolatze w wysięgu szosowym na 175 km. Zajeli oni dalekie miejsca, a najlepszy z Polaków Formalczyk uplasował się na dziesiątej pozycji. Pięciobojsi rozegrali wczoraj czwartą z kolei konicurację — pływani. Jest to ich najszlachetniejsza dyscyplina, a jednak drużynowo zdołali obronić swoje szóste miejsce i jeśli w dzisiejszym biegu na przelaj zajmą dobre miejsca, wówczas mogą pokusić się nawet o zajęcie dobrego punkowanego miejsca. Pierwszą swą walkę stoczył wczoraj Kazimierz Paździor. Pokonał on w wysokim stosunku Irańczyka Karima. Jest to już ósme zwycięstwo polskiego boksera w walkach eliminacyjnych. Po raz drugi wystąpił na ringu Damp i Pietrzykowski.

Dziś stają do boju na Stadio Olimpico lekkoatleci. W pierwszym dniu rozegrane zostaną finały skoku w dal kobiet i kuli mężczyzn.

Boje lekkoatletów zapowiadają się atrakcyjne, jak nigdy dotąd. Dojdzie do wielu pasjonujących, długo oczekiwanych pojedynków, którymi pasjonować się będziemy, więcej może niż inni, my, Polacy. Przedstawiciele „królowego sportu” są bowiem naj-

W rocznicę tragicznego września

Dziś o godz. 17 odbędzie się w Starym Teatrze akademii z okazji rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę.

Po akademii około godz. 18.30 uformuje się pochód, który uda się pod grób Nieznanego Żołnierza i groby Bohaterów Radzieckich.

Niepokój w USA

Czy Lumumba zażąda wycofania wojsk ONZ?

NOVY JORK (PAP) Sądząc z głosów tutejszej prasy, możliwość wysunięcia przez premiera Lumumbę wobec ONZ wniosku o niezwłoczne wycofanie z Republiki Kongijskiej wojsk Narodów Zjednoczonych po zakończeniu ewakuacji wojsk belgijskich niepokoi amerykańskie koła rządowe, które widocznie zakładają się, że pociągnięto za sobą następstwa niepomysłne dla dalszych planów polityki USA w Afryce.

Według „New York Herald Tribune”, „na najwyższych szczeblach administracji i na szczeblach ambasad dyskutowana jest w ścisłej tajemnicy sprawa dalszego pozostania wojsk ONZ w Kongo”. Rzeczono „istnieją podstawy do przypuszczenia”, że w wyniku tych tajnych dyskusji państwa zachodnie mogą dojść do wniosku, iż oddziały ONZ powinny pozostać tam „na czas nieograniczony” — i to bez względu na zdanie rządu kongijskiego.

Znamiennie jest, że wspomniany dziennik amerykański pisze wrogie o Lumumbie. Przyczyną tej wrogości pewnych kół amerykańskich do Lumumbę stara się wyjaśnić



Dziś startują lekkoatleci

BOKS: godz. 16.00 i 21.30 — eliminacje. LEKKOATLETYKA: godz. 9.00 — skok w dal, kob. kula męcz., 100 m męcz., 80 płotki (elim.), 1500 — 400 płotki (elim.), skok w dal kob. (finał), 16.00 — 100 m męcz. (międzybiegi), 800 m męcz. (elim.), 16.50 — kula męcz. (finał), 80 płotki (półfinał), 5000 m (przedbiegi), PLYWANIE: godz. 9.30 — 100 grzb. męcz. (półfinał), wiela męcz. (elim.), 21.30 — 200 m męcz. i 400 dow. kob. (przedbiegi), 23.00 — 100 grzb. męcz. (finał), PILKA NOŻNA: godz. 22.00 — Polska gra z Argentyną w Neapolu. — SZERMIERKA: fiolet indywidualny męcz. WIOSLARSTWO: godz. 11.00 — jedynki, czwórki, bez sternika, dwójki podwójne (elim.), — 16.00 — ósemki (elim.), czwórki bez i dwójki ze sternikiem (repassaże), ZAPASY: godz. 11.00 i 21.30 — finały stylu wolnego. ZĘGLARSTWO. HOKEJ NA TRAWIE, PIŁKA WODNA I PIĘCIÓBÓJ NOWOCZESNY (bieg na przelaj).

RADIO: godz. 17.15 — 18.45 (program I), 22.30 — 23.15 (program II). TELEWIZJA: godz. 16.00 — 19.00 (lekkoatletyka), 23.15 do 24.00 (pływanie).

Na zdjęciu (od prawej) Walkowiak (Polska) — III miejsce w finale jakaków na 500 m, Seredina (ZSRR) — I miejsce i Zenz (Niemcy) — II miejsce. CAF — Telefoto



Woyda o krok od medalu

Finał floretu wygrał Zdanowicz (ZSRR)

Walki finałowe we florecie mężczyzn rozpoczęły się od bratobójczego pojedynku Francuza Closset i d'Orliola. Zwyciężył d'Orliola 5:2. Do następnego pojedynku weszli na planę nasz reprezentant Woyda i Anglik — Hoskyns. Polak zwyciężył 5:3. Następne bratobójcze pojedynki rozegrał floreciści radziecy. Zdanowicz pokonał Midiera i Sykina 5:4, a Syskin zwyciężył Midiera również 5:4.

Pierwszy porażki w finale doznał Woyda w spotkaniu z Axelrodem (USA). Polak prowadził 1:0, Amerykanin wyrównał, objął prowadzenie i zwyciężył 5:3.

Kolejnym przeciwnikiem Woydy był Zdanowicz. Doskonali florecista radziecki wygrał zdecydowanie 5:2. Niepowodzenie w tym pojedynku nie zalamalo jednak Polaka. W kolejnym spotkaniu z Syskinem Woyda ponownie błysnął wysoką formą i wygrał 5:3. B. mistrz świata, dwukrotny mistrz olimpijski d'Orliola również musiał uznać wyższość Woydy. Przegrał on z Polakiem 2:5. Polak miał więc już trzy zwycięstwa i dwa porażki. Do spotkania z Francuzem Closset nie doszło, ponieważ Francuz w czasie pojedynku ze Zdanowiczem doznał kontuzji i wycofał się z turnieju.

Ostatnią walką Woydy był pojedynek z Midierem. Szermierz radziecki prowadził już 3:0, jednak Woyda zdołał opanować nerwy i wygrał 5:3. W tym samym czasie, w którym Woyda wygrał z Midierem, Polak wygrał z Axelrodem 5:3. W tym samym czasie, w którym Woyda wygrał z Midierem, Polak wygrał z Axelrodem 5:3. W tym samym czasie, w którym Woyda wygrał z Midierem, Polak wygrał z Axelrodem 5:3.



Drugi złoty medal Niemki Kramer

Finał skoków w wietzy w konkurencji kobiet zakończył się ponownym sukcesem zawodniczki niemieckiej — Ingrid Kramer, która pokonała wazrytkę, Amerykankę Paulę Jean Pope i zdobyła złoty medal. Niemka, która w sobotę zwyciężyła w skokach z trampoliny jako pierwsza kobieta na XVII Igrzyskach zdobyła dwa złote medale w konkurencjach indywidualnych.

Pierwsza szóstka: 1. Ingrid Kramer (Niemcy) — 91,28, 2. Paula Jean Pope (USA) — 88,94, 3. Nina Krutowa (ZSRR) — 86,99, 4. Juno Irvin (USA) — 83,59, 5. R. Gorobnowska (ZSRR) — 82,03, 6. N. Thomas (W. Brytania) — 82,21.

Kapitonow odebrał Włochom złoty medal

Tak się złożyło, że w obecnych Igrzyskach Olimpijskich wszystkie złote medale w kolarstwie zdobył w Włochy. W sumie zdobył ich już 5. W tym samym czasie co zwyciężyła, trzeci Van den Berghen (Belgia) 4:20,57, czwarty Melichow (ZSRR), piąty Kosma (Rumunia), szósty Beheynt (Belgia), dziesiąty Formalczyk (Polska) (wszyscy ten sam czas co Van den Berghen). Polacy Gazda i Podobaś uplasowali się na dalszych miejscach.



Kryzys we francuskim przemyśle samochodowym

PARYŻ. Największe francuskie zakłady samochodowe Renault postanowiły zmniejszyć tygodniową ilość godzin pracy z 45 na 45 i odpowiednio obniżyć płace personelu. Obniżka dotyczy więc co trzydziestej rodziny francuskiej, ponieważ zakłady Renault zatrudniają dokładnie 540 tysięcy pracowników, w tym 163 tys. robotników fabrycznych, 73 tys. w zakładach pomocniczych, 170 tys. w warsztatach remontowych, 129 tys. w rafineriach, stacjach benzynowych, transportie materiałowym pędnych i smarów.

Smaczne nowelki

PARYŻ. O niedzielnym wypadku donosi korespondent agencji France Presse z Turcji. Pewna mieszkanka małego miasteczka Soma w pobliżu Izmiru spokojnie spała. Nagle została zbudzona jakimś szelestem. To myś hasła po jej łóżku. Spalająca strachem podobnie jak większość kobiet w obliczu myśli, mieszkanka ta otworzyła szeroko usta, by krzyknąć, ale sparaliżowana strachem nie mogła wydać żadnego okrzyku. Hasając po łóżku myś poczyniała sobie tymczasem śmiejąc i w pewnym momencie wskoczyła... do otwartych drzwi łóżka. Ta odrobinę... polknęła myś.

Następnego dnia udało się do szpitala. Radiolog stwierdził jednak, że wszystko jest w porządku, bowiem myś została już strawiona.

Z kampanii przedwyborczej w USA

NOVY JORK. Jak wynikało by z kolejnej ankiety Instytutu Lupa, partia demokratyczna cieszy się poparciem znacznej większości społeczeństwa amerykańskiego.

Przeprowadzona przez Instytut Gallupa ankieta wykazała, że jeśli wybory do Izby Reprezentantów odbywały się obecnie 56 proc. wyborców posłowałoby za demokracją, zaś 39 proc. za republikanami. 5 proc. zaprzeczających nie posiadało wyrobionego w tej sprawie zdania.

Wzrost bezrobocia w Kanadzie

NOVY JORK. Bezrobocie w Kanadzie, objęło w lipcu br. niestwierdzoną od drugiej wojny światowej liczbę 311 tys. osób, co stanowi 4,7 proc. ogólną liczbę pracujących w tym kraju.

Polskie filmy na festiwalu w Edynburgu

LONDYN. „Sunday Times” i „Observer” zamieszczają oceny filmów wyświetlanych w ramach festiwalu w Edynburgu. M. in. pisał o filmach polskich. Zanim recenzent z „Observer” do najbardziej interesujących filmów, pokazanych jak dotąd na festiwalu, należy „Dziwieważ wiosna”, Ingmara Bergmana, „Fin de Fiesta”, Torre Nilssona oraz „Do widzenia do jutra” Janusza Morgensterna i „Zezowate szczęście” Andrzeja Munka. Dziennik podkreśla gre Zbigniewa Cybulskiego w filmie „Do widzenia do jutra” oraz satyryczne ujęcie losów głównego bohatera w „Zezowatym szczęściu”.

Wymiana poglądów między Bonn a Paryżem?

BONN. Jak podaje włoska agencja prasowa ANSA w Bonn nie potwierdza się, ani nie demontuje informacji, podanej przez jeden z dzienników francuskich, iż minister spraw zagranicznych NRF von Brentano prowadzi wymianę poglądów z Quai d'Orsay na temat memorandum generalistów Bundeswehry, domagającego się jak wiadomo — broni atomowej dla armii zachodniemieckiej.

Stanowisko zajęte przez USA w San Jose jest sprzeczne z prawdą Narody Ameryki Łacińskiej solidaryzują się z Kubą

NOVY JORK (PAP). W związku z zakończeniem konferencji ministrów spraw zagranicznych organizacji państw amerykańskich i presją wywieraną na tej konferencji przez delegację USA, agencja Prensa Latina donosi o nowej fali masowych wystąpień w obronie Kuby. Brazylijski senator L. Fontle oświadczył, iż konferencja w San Jose zamiast występować w obronie praw narodu kubańskiego i podjąć kroki przeciwko wojnie gospodarczej prowadzonej przez USA w stosunku do Kuby, zajmowała się „tak zwaną ingerencją komunistyczną” i obroną interesów monopolu amerykańskiego. Fontle podkreślił, że dobrze już znana „melodia antykomunistyczna” wykorzystywana jest zbytnio przez Stany Zjednoczone w celu zdławienia Kuby w drodze militarnej i gospodarczej. W doniesieniach ze stolicy Kolumbii, Bogoty, agencja Prensa Latina pisze o masowej demonstracji, która odbyła się tam na znak poparcia dla rewolucji kubańskiej. Stowarzyszenie przyjaciół rewolucji kubańskiej w Kolumbii przesłało wszystkim analogicznym stowarzyszeniom w krajach amerykańskich depesze potępiające machinacje na konferencji w San Jose, mającej na celu ingerencję w sprawy rewolucji kubańskiej.

Chruszczow i Kadar zwiedzili węgierską wystawę przemysłową

MOSKWA (PAP). Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow i pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar zwiedzili 30 sierpnia węgierską wystawę przemysłową w Moskwie. N. S. Chruszczowowi towarzyszyła małżonka. Przy wejściu do pawilonu centralnego dostojnych gości powitali ambasador Węgier G. Revesz i dyrektor wystawy L. Kristof.

Utworzenie nowego rządu laotańskiego

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Luang Prabang, po trzytygodniowym kryzysie politycznym w Laosie premier Souvanna Phouma przedstawił we wtorek zgromadzeniu narodowemu skład sformowanego przez siebie nowego rządu laotańskiego, uzgodniony w toku rozmów przeprowadzonych między dwoma delegacjami, na czele których stali księża Phouma i generał Nosavan. W skład rządu wchodzi m. in. generał Nosavan, jako wicepremier, minister spraw wewnętrznych, kultury i opieki społecznej. Głosowanie nad inwestyturą ma się odbyć w środę po południu.

Nadzwyczajna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii

BUKARESZT (PAP). We wtorek 30 sierpnia rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej. Uczestnicy sesji uchwalili jednomyślnie porządek dzienny zawierający jeden punkt: „Sytuacja międzynarodowa, a polityka zagraniczna Rumuńskiej Republiki Ludowej”. Referat na ten temat wygłosił pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, członek prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Gb. Gheorgiu-Dej.



Jak mieszkaniec z innej planety wygląda ten człowiek. W rzeczywistości jest on pracownikiem wielkich elevatorów zbożowych, należących do przedsiębiorstwa kanadyjskiego. Okulary i maska chronią go przed szkodliwym działaniem pyłu zbożowego. Fot. — CAF

Po Duesseldorfie Berlin zachodni

BERLIN (PAP). Jak donosi berliński korespondent PAP, po ostatnich odwetowych imprezach władz bńskich w Duesseldorfie, gdzie oburzające przemówienie do tzw. „Górnoślązaków” wygłosił wicekanclerz NRF — Ludwik Erhardt, odwetowo zachodniemieccy postanowili z kolei wykorzystać Berlin zachodni do nowych tego rodzaju widowisk. Pod szyldem tzw. „Dnia ojczyzny” zaplanowano na okres od 1 do 4 września br. szereg zebrań i demonstracji, których tendencją ma być żądanie odbudowy wielkich Niemiec w granicach z czasów Bismarcka. Szczególnie uderzający jest fakt, że w ten właśnie sposób postanowiono nawiązać do przypadającej w dniu 1 września rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej.

Niedzielne manifestacje

Bezczelne pretensje następców Hitlera

BERLIN (PAP). Berliński korespondent PAP, red. Kaszycki pisze: W ubiegłą sobotę i niedzielę w Duesseldorfie, na zgromadzeniu zachodniemieckich odwetowców, nazywających się „Górnoślązakami”, przedstawiono światu widowiskowe tryki prowadzone przez bońskich następców Hitlera. Kto widział owego jowialnie wyglądającego, otylego o nalanej twarzy wicekanclerza NRF krztuszącego się wprost zwrótami o niezalutowanej „bipotece 12 milionów niemieckich przesiedleńców” z różnych krajów Europy, temu nie trudno o reminiscencje z przeszłości. Daleko zabrnęli już bońscy odwetowcy, których program omawiali ostatnio na rewizjonistycznych imprezach zarówno kanclerz Adenauer, jak prezydent Lübke i wicekanclerz Erhardt, skoro w Duesseldorfie przypominają z pomocą transparentów swoje pretensje do Bielska-Białej i Cieszyńska, do Katowic i Bytomia, tak samo jak kilka tygodni wcześniej w obecności Adenauera żądali Olsztyna i Elbląga. Wiadomo powszechnie, iż Hitler w okresie jego dochodził do władzy i przygotowywał wojnę, organizował w niedzielne popołudnia wielkie wiece i manifestacje, wykorzystując zamiłowania swoich rodaków do „Gemuetlichkeit Sonntag”. Nie dzień powszedni ale niedzielę uznawano w III Rzeszy za najważniejszą dla robienia polityki wewnętrznej. Od wielu miesięcy nie ma w NRF ani jednej prawie soboty czy niedzieli bez prowadzących, finansowanych przez Bonn, imprez odwetowych, na które specjalnymi pociągami i autobusami zwozi się otepiałych widzów. Ostatnia jednak duesseldorfska manifestacja różni się od poprzednich. Na tej manifestacji witano ostentacyjnie przedstawicieli Bundeswehry i to właśnie w tym samym okresie, gdy zachodniemiecki sztab generalny w swoim aragankim memorandum uderzył pięścią w stół żądając kategorycznie broni atomowej dla wojsk zachodniemieckich.

Turyści cenniejsi od agentów

NOVY JORK (PAP). Dziennik „Chicago Daily News” opublikował list jednego ze swych czytelników stwierdzający, że agenci centralnej agencji wywiadowczej próbował zlecić mu zadanie szpiegowskie na okres jego podróży do Związku Radzieckiego. Autor listu pisze m. in.: „W roku 1955 byłem na wyprawie w Europie. Trasa mojej podróży przewidywała 10-dniowy pobyt w Związku Radzieckim. Na tydzień przed wyjazdem nawiązał z mną kontakt agent centralnej agencji wywiadowczej, który zainteresował się moją podróżą do Rosji. Oto o co się pytał: 1) Czy widam jakimkolwiek językiem obcym. 2) Czy nie mógłbym podczas pobytu w Związku Radzieckim dokonać niektórych obserwacji strategicznych i utrwalic je w pamięci. 3) Czy nie mógłbym przedstawić centralnej agencji wywiadowczej do analizy kopii mojej trasy, jaką dał mi „Inturist”. Powiedziałem mi, że turyści amerykańscy są pod względem zbierania informacji bardziej cenni od szkolonych agentów. Powiedziałem uprzejmie temu dzielnemu, że jestem zwykłym turystą, i że nie interesuje mnie to”.

SPORT

Tak wylosowali lekkoatleci?

W Rzymie odbyło się losowanie konkurencji lekkoatletycznych. Oto przeciwnicy Polaków w ich pierwszych startach. W biegu na 100 m mężczyzn rozegranych zostanie 9 serii eliminacyjnych. Trzej najlepsi z każdego przedbiegu kwalifikują się do II rundy. Marian Folk wylosował VIII przedbieg, w którym zmierzy się z Jeffreysem (Pol. Afryka), Germarem (Niemcy), Albarrenem (Hiszpania), El Tayebem (Sudan), Gosalem (Indonezja) i Piquemalem (Francja). W biegu na 100 m kobiet odbędzie się 7 przedbiegów. Cztery najlepsze zawodniczki z każdego przedbiegu przechodzą do następnej rundy. Rychterówna wylosowała V przedbieg, gdzie spotka się z Rudolph (USA), Rzeplie (Niemcy), Capedeville (Francja) i Mystril (Indie). Wiczkorkówna startować będzie w VII przedbiegu razem z Hendrix (Niemcy), Hudson (USA), Krepklną (ZSRR) i Onel (Turcja). W biegu na 80 m ppl. odbędzie się 6 przedbiegów. Dwie najlepsze zawodniczki z każdej serii kwalifikują się do półfinału. Sosgorkówna wylosowała IV przedbieg, gdzie zmierzy się z Murauer (Austria), Bismeyer (Niemcy), McCallom (Kanada) i Nutting (W. Brytania). Wiczkorkówna startować będzie w V przedbiegu razem z Briere (Francja), Richier (Niemcy) i Wigney (Australia).

Pięciobojsi na 7 pozycji

W dniu wczorajszym rozegrana została czwarta konkurencja pięcioboju nowoczesnego — pływanie, na 300 m stylem dowolnym. Zwyciężył Balco (Węgry) przed Nowikowem (ZSRR) i Danielsem (USA). Polak Paszkiewicz był piątą, Przybylski 39 i Mazur — 41. Drugimnowo po czterech konkurencjach przewodzi Węgry 13,34 pkt. Indywidualnie po czterech konkurencjach prowadzi Beck (USA) przed Almada Melesky, Nemeth (Węgry). Piętnasty jest Przybylski dwudziesty pierwszy Paszkiewicz i dwudziesty czwarty Mazur. Jak widać Polacy utrzymali drugonowoswo swą pozycję i w ostatniej konkurencji biegu na przelaj mają realne szanse zwyciężenia się do walki o punktowane miejsce.

Trzecia rekordzista Polski ale finał 400 m bez Polaków

W rozgrywanych wczoraj przedbiegach wyścigu 400 m stylem dowolnym reprezentant Polski Jerzy Tkacz zajął w swojej serii trzecie miejsce uzyskując czas 4:38,6 min. Wynik ten jest nowym rekordem Polski lepszym od poprzedniego który należał do Gremłowskiemu o 1,2 sek. Najlepszy czas w eliminacjach uzyskał Amerykanin Summers 4:19,2 min. (Nowy rekord olimpijski) przed Jamanaką — Japonia który uzyskał również wynik lepszy od poprzedniego rekordu olimpijskiego, Australijczyka Rose i Anglikiem Blackiem. Ten ostatni ustanowił nowy rekord Europy wynikiem 4:21,9 min. Startujący w ostatnim przedbiegu Polak Lutomski uzyskał słaby czas powyżej 4:42 min i nie wszedł do finału.

Dampc pokonał Reida

Pierwszym bokserem polskim, który zakwalifikował się do ćwierćfinału jest Dampc, który pokonał nieznanego na punkty Reida (Irlandia). Jego najbliższym przeciwnikiem będzie Amerykanin Fisher, który znowotował w II rundzie Holendra Van Doidenbode.

Podział medali

Po szóstym dniu Igrzysk podział medali jest następujący: złote srebrne brązowe

Sosnowski kandydatem do medali?

O dużą niespodziankę postarał się we wtorek w zapasniczych walkach ser przedbiegów wadze ciężkiej Sosnowski. Zawierkie ten, którego wyjazd do Rzymu był mocno dyskusyjnym, okazał się jak dotychczas najlepszym naszym zapasnikiem. We wtorek Polak po zwycięstwie zremisował z doświadczonego Bułgara Kaszabowem. Obadwaj Sosnowski ma po 3 rundach tylko 3 punkty ujemne i zapewne już co najmniej 6 miejsce w turnieju, Polak kandyduje jednak nawet do medali.

Po zamachu bombowym w Jordanii

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Ammanu, król Jordani Husajn zarządził w całym kraju żałobę narodową w związku ze śmiercią premiera Madzali, który w poniedziałek zginął w zamachu bombowym. Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld wydał polecenie specjalnemu przedstawicielowi ONZ w Jordanii, p. Spinelliemu, który chwilowo przebywał w Togo, by niezwłocznie powrócił do Ammanu. Jak donosi z Damaszku agencja France Presse, w związku z zamachem bombowym w Jordanii zamknięto granicę jordanjsko-syryjską. Komunikacja telefoniczna między Damaszkiem a Ammanem została przerwana.

Nieoficjalna punktacja

Po szóstym dniu Igrzysk nieoficjalna punktacja przedstawia się następująco: 1. ZSRR 83, 2. Niemcy 64, 3. USA 63, 4. Włochy 52, 5. Węgry 36, 6. Holandia 26, 7. Australia 24, 8. W. Bryt., 22, 9. Dania 18, 10. Polska i Szwecja — po 17, 11. Rumunia 12, 13. Belgia 9, 14. Meksyk 7, 15-17. Holandia, CSRS i Japonia — po 5, 18. Kanada 4, 19. Francja 3, 20-22. Bułgaria, Norwegia i Indonezja — po 1.

A jednak...

Pogłoski o tym, że Kolarz duński Jensen, który zmarł po wyścigu na 100 km, używał środków podniecających potwierdził się. Według informacji kierownictwa ekipy duńskiej, Jensen miał zażywać przed startem do tego wyścigu Ronitocin, podobno stosunkowo łagodnie działającego środka, pobudzającego bieg krwii. Jak wiadomo, prokurator generalny Rzymu zarządził w związku ze śmiercią Duńczyka dochodzenie w tej sprawie.



Dyrektor jednej ze szkół rolniczych we Francji — Roger Bernard jest równocześnie rzecznikiem. Jako materiał służą mu... korzenie. Fot. — CAF

Senat zatwierdził dodatkowo 190 milionów dolarów na pomoc dla zagranicy

WASZYNGTON (PAP). Senat amerykański zatwierdził dodatkowo 190 milionów dolarów na program pomocy dla zagranicy. Z wnioskiem o przyznanie tej sumy wystąpiła komisja budżetowa w związku z tym, iż prezydent Eisenhower zaprotetował przeciwko obciążeniu przedstawionego przez niego programu o 165 milionów dolarów.

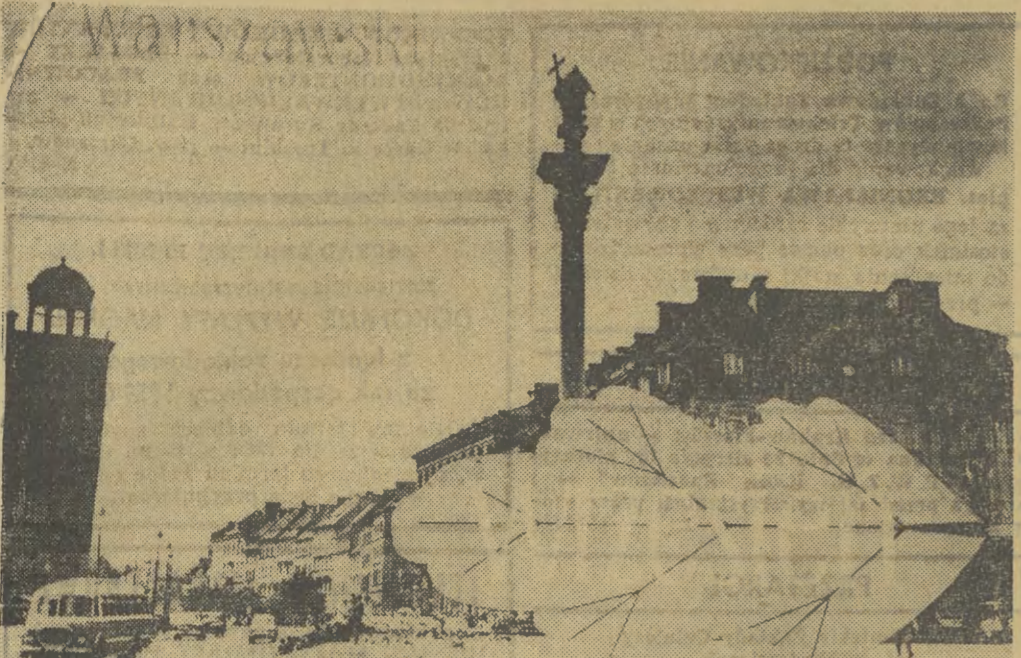
Nowe zagłębienie rudy żelaza na Ukrainie

MOSKWA (PAP). Przystąpiono do zagospodarowania nowego rejonu złóż rudy żelaza na Ukrainie w obwodzie zaporoskim. Wkrótce rozpocznie się tam budowa kopalni. Według obliczeń geologów złoża rudy, zawierające 62 proc. żelaza, wynoszą setki milionów ton. Przewiduje się budowę 4 kombinatów górniczych o przeciętnej wydajności — 6 milionów ton surowca. Pierwszy z nich rozpocznie produkcję już w roku 1964. Na malowniczym wybrzeżu sztucznego Morza Kachowskiego, przy ujściu Dniepru, powstanie miasto górników, które liczyć będzie sto tysięcy mieszkańców.

Kuba — tak, Yankesi — nie!

KONFERENCJA Organizacji Państw Amerykańskich w San Jose zakończyła się uchwaleniem rezolucji, które narzucone zostały przez USA dzięki usilnym zabiegom min. Hertera. Raul Roa opuścił salę obrad na znak protestu, — wznosząc okrzyk: Kuba — tak, Yankesi — nie! Podpisania rezolucji odmówił także minister wenezuelski. Pozostali delegaci państw amerykańskich ulegli presji Stanów Zjednoczonych. Można by więc powiedzieć, że USA odniosły zwycięstwo. Jest to jednak pyrrusowe zwycięstwo. Cel, jaki postawił sobie min. Herter, nie został osiągnięty. Uchwalone rezolucje potępiają co prawda ingerencję państw pozaamerykańskich w sprawy wewnętrzne państw kontynentu amerykańskiego. Potępiają również wykorzystanie politycznej, gospodarczej lub społecznej sytuacji jednego z państw amerykańskich przez inne państwa, wymieniając Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową. Ale w jednym z dalszych punktów musiały potwierdzić zasadę niewtrącania się jednego z państw amerykańskich w sprawy wewnętrzne drugiego. Na Kubę pospłyły się oskarżenia, ale Herterowi nie powiodło się odizolowanie Kuby od innych państw Ameryki Łacińskiej i utworzenie drogi do oficjalnej agresji wojskowej. Gdy ministrowie państw amerykańskich podnieśli ręce, by przegłosować rezolucje antykubańskie, równocześnie w ich krajach mnożyły się manifestacje „komitetów solidarności z Kubą”, skupiających w swych szeregach nie tylko lewicę, ale szerokie warstwy społeczeństwa i przede wszystkim młodzież. W Buenos Aires i Limie, w San Jose i Montevideo rozbrzmiewały okrzyki: Kuba — tak, Yankesi — nie! Hasła rewolucji kubańskiej pozostają nadal żywe wśród społeczeństw Ameryki Łacińskiej. Przemiany, dokonane na Ku-

bie akceptują nie tylko Komuniści i ich sympatycy, ale potężny ruch nacjonalistyczny, dla którego uwolnienie się Fidela Castro z zależności od USA — pozostanie zawsze godnym naśladowania przykładem. Słowa potępienia dla Kuby, jakie padły w San Jose w imię „krucjaty antykomunistycznej”, pozostaną dla większości obywateli Ameryki Łacińskiej pustym frazesem, bo w to miejsce nie zaofiarowano im nic pozytywnego. Wręcz przeciwnie, dano dowód raz jeszcze, że USA nie mają zamiaru rezygnować z narzucenia swej woli uboższym sąsiadom. Ze nie mają również zamiaru zmienić swej polityki gospodarczej wobec kontynentu, kładąc nadal tam rozwój przemysłu w krajach zafacofanym w imię interesów północnoamerykańskich koncernów i dalszej rabunkowej eksploatacji. Prasa amerykańska będzie miała okazję do wychwalania solidarności krajów amerykańskich, którą udało się skleić Herterowi — pogroźkami i obietnicami pomocy. Fidel Castro pozostał jednak nadal ideałem, uwięzionym aureolą wroga polityki Herterów. Jego hasło: Kuba — tak, Yankesi — nie! — nie potrafiło przeciwstawić nic, co mogłoby stanowić się przyciągającą dla dalekich od niezawisłości i dobrobytu narodów Ameryki Łacińskiej. Hertera i jego koleżków z rządu Eisenhowera nie stań nawet na koncepcję, która mogłaby zrównoważyć wpływy rewolucji na Kubie dla państw Łacińskiej Ameryki. By taką koncepcję wysunąć, trzeba by przede wszystkim zmienić treść polityki amerykańskiej. Właśnie wobec Kuby i innych krajów kontynentu. Na razie Herter poszedł po starej linii. Jeśli jego następcę nie wzmieni, Fidel Castro przedczy jej później znajdzie zdolnych naśladowców. Konferencja w San Jose takiego rozwoju nie powstrzyma. Jan PELCZARSKI



Spółeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy

Bunt przeciw opłotkom

Na początek — „szczypta historii”. W r. 1964 minie 100 lat od daty zniesienia pańszczyzny na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego (Kongresówka). W tym czasie wchodzić będą w „wiek dojrzały” na wsi rozcinki powojenne 1944—1946. Będzie to — w dużym uproszczeniu — czwarte popańszczyźniane pokolenie wsi. Pierwsze (urodzone w latach 1855—1890) stworzyło pierwocny społeczno-kulturalny i polityczny ruch na wsi („Zaranie”, pierwsze partie i stronnictwa chłopskie). Swoją „okrągłą bohaterkę” przeżywało ono w czasie wzniesienia rewolucyjnego wsi (lata 1905—1918).

Drugie pokolenie popańszczyźniane (roczniki 1890—1915) tworzyło w warunkach Polski przedrewolucyjnej radykalny ruch młodzieży wiejskiej „Wici”, trafiło do KZMP, a swój „chrzest bojowy” przeszedł w krwawych strajkach oraz manifestacjach chłopskich z lat 1930—1937. Pokolenie to przebrnęło przez partyzantkę okupacyjną, a po wyzwoleniu dokonywało razem z robotnikami reformy rolną i formowało aparat władzy ludowej.

Trzecie pokolenie popańszczyźniane (roczniki 1915—1940) tylko w części brało udział w walkach społecznych przed wojną i w ruchu oporu podczas okupacji. Swoją „okrągłą bohaterkę” przeżyło przeważnie już po roku 1944. Dzięki rewolucyjnym przemianom społecznym korzystało w skali masowej z otwartych wrót awansu społecznego (szkoły, praca w przemyśle), z możliwości, jakie dawała reforma rolna i migracja na Ziemię Zachodnią.

Interesujące nas owe „czwarte” pokolenie — dzięki temu, iż jest w całości wychowywane już w Polsce Ludowej — odznacza się bardzo swoistymi cechami socjopsychicznymi. Dla niego „okręsem bohaterkim” może i powinna stać się zmiana struktury społeczno-ekonomicznej wsi z drobnotowarowej na socjalistyczną...

Zarysowana powyżej „szczypta historii” jest oczywiście umownym zabiegiem publicystycznym. Wiadomo bowiem, że rola jednostek i grup społecznych w dziejach postępu nie zależy w sposób decydujący od daty urodzenia. Tradycyjne dążenia wsi można streścić w zdaniu: posiadanie ziemi dające uznanie w środowisku, możliwość znoszenia życia, dorobku, założenia rodziny itp. Z chwilą zaspokojenia „głodu ziemi” i otwarcia się możliwości pracy w przemyśle, w mieście, ten kierunek aspiracji stracił na atrakcyjność. Dziś młodzież bardziej ceni sobie niezależność i wygodę, jakie daje praca w fabryce niż gospodarzenie na kilku hektarach własnej ziemi. Ankieta Ośrodka Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio przeprowadzona metodą reprezentatywną wśród 1330 mieszkańców wsi w wieku 16—24 lat potwierdza to zjawisko. Więcej młodzieży odpowiada się za pracę w fabryce. Również prawie 43 proc. ankietowanych wyraża niechęć do pracy na roli, a tylko 15,5 proc. jest zadowolonym z niej. Ponad połowa respondentów pragnie zmiany zawodu, a tylko niecałe 29 proc. pozostania na gospodarstwie. Zjawisko to nazywa się powszechnie „ucieczką ze wsi” lub „ucieczką od rolnictwa”. Nieprecyzyjnie, bo sęk w tym od jakiego rolnictwa i z jakiego wsi? Krajowa Narada Dzielaczy zorganizowana 2 lata temu przez ZMW i redakcję „Zarzewia” wysunęła hasło: „Nie godzimy się żyć w takiej wsi jaką jest!”.

O jakie zmiany tu chodzi? O czym marzy młodzież wiejska? Krótko mówiąc — o nowoczesnych, zmechanizowanych gospodarstwach i o wsi wyposażonej w zdobycze cywilizacji miejskiej (elektryczność, komunikacja, nowoczesne mieszkanie i urządzenia kulturalne (kino, telewizor, radio, gazety, teatr itp.).

W ub. r. masowe pismo wiejskie „Gromada — Rolnik Polski” ogłosiło ankietę dla młodzieży wiejskiej, na którą napłynęło 758 odpowiedzi (ponad 84 proc. uczestników ankiety w wieku do lat 20). Na pytanie „W jaki sposób uczyniłbyś swoją pracę lepszą i przyjemniejszą?” większość młodzieży odpowiada: 1) maszyny i sprzęt rolniczy — 56 proc., 2) rozrywki kulturalne — 13 proc., 3) uspołecznienie gospodarstw — 7 proc., 4) książki, czasopisma, gazety — 6 proc., 5) elektryfikacja — 4 proc., 6) inne — 14 proc.

Bunt młodych przeciwko tradycyjnej wsi charakteryzuje postawa 21-letniej Marysi G. mieszkającej w „zabitej dekami” wsi. Twierdzi ona, że kierat gospodarstwach zajęto do dnia dzisiejszego. Wle natomiast, że istnieje „inne życie” — miasto, praca, zarobek, kino, spacer, zabawa i oczywiście wygodne, nowoczesne mieszkanie. Ta świadomość nie daje jej spokoju. Rozpisuje się sze-

Plakat „Warszawski wrzesień” wydany przez WAG Fot. CAF

Z kroniki ZMS... Miejski Ośrodek Kultury w Miechowie

Mieszkańcy Miechowa nie narzekają na nadmiar rozrywek kulturalnych. Poza kinem (zresztą ładnym) niewiele się dzieje w mieście. Związane z tym jest i to, że w mieście nie dysponują placówką, która mogłaby rozwijać ich zainteresowania, dostarczać rozrywek. Na tym większe widać uznanie zasług starania KZ ZMS o otwarcie ośrodka, który — w myśl sugestii miejscowych działaczy kulturalnych — mógłby stać się w przyszłości załącznikiem Powiatowego Domu Kultury. Na razie trwa praca (dzięki finansowemu poparciu referatu kultury MRN), nad wyremontowaniem i oddzieleniem pomieszczeń ośrodka, powołana zaś spośród młodych Rada przygotowuje program działalności kulturalno-oświatowo-rozrywkowej. Jak zapewniają członkowie Rady, w jesieni ośrodek „ruszy”.

Dzień Energetyka

witają ZMS-owcy Siłowni II w Jaworowie nie tylko wzmożoną pracą produkcyjną. Brygada młodzieży, systematycznie podnosząca kwalifikacje przez specjalne szkolenie dba również o oszczędność, wzorową organizację pracy i należytą wydajność. Komisja młodzieżowa Zw. Zawodowców i KZ ZMS zorganizowały szereg atrakcyjnych imprez rozrywkowych. M. in. licencje startowały (i stały jak i miały) w rajdzie kolarskim o mistrzostwo zakładu, turnieju szachowym itp. Na ogłoszony konkurs gazetki ściennej napłynęło wiele pomysłów prac.

Na zagranicę wojaże

wyjechali, względnie wyjeżdżają z naszego województwa blisko 250 zetemosewów. Najczęściej wyjeżdżają młodzi robotnicy z takich ośrodków jak: Muta Im. Lenina, Jaworano, Chranów i in. W październiku wybierze się do Węgierskiej Republiki Ludowej 8 studentów UI i 12 robotników z Grzegorzek. Bliższe 100 osób z różnych miejscowości wyjeżdże w tym samym miesiącu do ZSRR. Kilka 20-osobowych grup zwiedziło NRD. W wyjeżdżających — organizowanych bezpośrednio przez Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieżowej — do Włoch (na Olimpiadę), Jugosławii i WRL (na wioślarstwo) wzięło udział 10 ZMS-owców z naszego terenu. Warto zaznaczyć, że koszty wycieczek pokrywają nie tylko uczestnicy z własnych oszczędności, ale także częściowo kierownictwa zakładowych prac z funduszu zakładowego jako nagrodę za wyniki produkcyjne.

...i ZMW

500 nowych zespołów przysposobienia rolniczego

organizują poszczególne ZP ZMW w nadchodzącym roku szkolnym (prawie dwukrotnie więcej niż w roku ub.). Nowe zespoły obejmą szkoleniem rolniczym ok. 5000 młodych dziewcząt i chłopców w wsi. Ten kierunek najbardziej będzie absorbował działaczy ZMW.

Dużą popularność

wśród młodzieży kół wiejskich ZMW zdobył ostatni dobytek opracowany przez prof. Stacha z Wierzbosławia, a opublikowany i rozpowszechniony przez „Głos Młodzieży Wiejskiej” (miesięcznik kulturalno-oświatowy ZMW) — w lipcu. Korzysta z niego wiele kół, organizując dożynki na swoim terenie. (Sak)

Tam, gdzie dzień kosztuje ćwierć miliona złotych

Pod koniec maja z terenu szczakowskiej huty szkła reporter relacjonował: „Pierwszego czerwca rozpoczyna się generalna modernizacja działu produkcji szkła płaskiego, okiennego. Istotny jest jednak nie sam fakt, ale sposób jego realizacji. Nieznane w Szczakowej maszyny mają być zmontowane i uruchomione w ciągu zaledwie pięciu miesięcy. W ciągu pięciu miesięcy chce zarząd szczakowski opłacać nową zupełnie technologię. W listopadzie produkcja zreorganizowanego gruntownie działu szkła płaskiego ma być na nowo podjęta. Tego jeszcze w przemyśle nie było...”

Jest koniec sierpnia. Upływa trzeci miesiąc bitwy o korzystając z wolnej chwili, bo — prądu, cholera, znowu nie ma i winda dowożąca cegły stanęła.

I.

Osiem lat wódcę się po budowach, ale takiego tempa jeszcze nie widziałem. Szatańskie — inżynier Henryk Fiech z „Szkłobudowy”, przedsiębiorstwa wykonującego specjalistyczne prace przy modernizacji, jeszcze raz spogląda w poprzeczny cyframi zwitek papieru. — Jeśli w ostatniej chwili coś nie wyskoczy to... wianienki wczepiliśmy o dwa tygodnie wcześniej niż to było ustalone w harmonogramie. Ładna „wanienka”. Pękata budowała ze stali i ognioodpornych cegieł w niezmiernie przypominając kapielowy sprzęt. Podobna jest raczej do ogromnej, przeciętej w pół i odwróconej grzybką do góry bączki. Wymiary — proszę bardzo: długość 30 metrów, szerokość 6 i głębokość 1,2 metra.

Do takiej to „wanienki” załaduje się porcja ślicznego białego piasku, sprowadzonego spod Tomaszowa Mazowieckiego, porcją sody, której na ogół w kraju nie brakuje, dalej porcją wapienia i dolomitu, o co też u nas nie trudno, wreszcie pokazną ilość szklanej szklanej, sośniaczej w wytapianiu szkła rolę podobną co ziom w martenach.

Zeby ta szklana zapka gotowana w niełichej temperaturze miała odpowiednią konsystencję i ciągliwość, należy ją odpowiednio przyprawić. Funkcje pleprzu, soli, papryki itp. dodatków kuchennych spełniają tu arsenik, skałen, siłufat. Wszystko w odpowiednich proporcjach. Grochówkę czy rosół można od biedy zjeść nawet wówczas gdy zakochana kucharka sypnie łyżkę soli za dużo. Jeśli jednak do gotowanej w „wanience” masy doda się za dużo przypraw, wówczas żęgnacie marzenia o dobrym szkle.

To jednak szczakowskim kuchaczom nie grozi. Mało który zakład w województwie pozyszczył się może równie „starsi” — co za tym idzie — wysoko kwalifikowaną kadrą robotniczą. Oto jeden z nich Józef Pakiet, z zawodu odbieracz szkła, aktualnie pracujący przy... — Transportce piachu, podawaną cepiel — powiada

II.

Na samym dole krzątają się murarze, tu gdzie stoją, mniej więcej w połowie wysokości hali w robowej syzyg spawalniczej palniki, wyżej, ucepieni u samego sklepienia monterzy dokracają ciężkie rubry. Kilkupięciometrowa hala slega konstrukcją stalowych słupów na 21 metrów w górę. Tu właśnie z rozżarzonej do białości szklanej zupy formować się będzie przejrzyste tafle szkła.

Spod stalowych kratownic zwieszają się jakby cztery płaskie czarne pudła... — Maszynny wyrobowy — tłumaczy inż. Fiech. — W nich to właśnie kształtował się będą szklane tafle. Każda taka maszyna waży równo 20 ton. I te 20 ton montowaliście zaledwie jeden dzień. Cztery maszyny — cztery dni. Absolutny rekord. Normalnie montaż podobnej maszyny wyrobowej trwa dobry tydzień. Zastawialiśmy nowy system — made in Szczakowa!

III.

— Musiał się udać — mówi mi później inż. Jakubowski. — Zmontowaliśmy tu takich

Pomysł dał inżynierowie Emir (z Turcji nie ma nic wspólnego). Jakubowski, główny inżynier szczakowskiej huty i Piotr Siwek z „Szkłobudowy”. Wykonanie jest dziełem czwórki monterów brygad, zespołów Mieczysława Górskiego, Edwarda Smagały, Jana Słabego i Stefana Hanuka.

— Dotychczas — tłumaczy inż. Siwek — maszynny wyrobowy przystawiono do montowania od razu w całości i dopiero wtedy gdy cała hala wyrobowa zapiekała była na ostatni guzik. Zaproponowaliśmy co innego. Nie czekać aż wszystkie będzie gotowe, podesty wykonane, tylko zaczynać od maszyny. Cała trudność tkwiła w tym, że montaż musiał być prowadzony w powietrzu. Kolejną część po części wciągano się liną na górę i dopinalo do poprzednio zawieszonych elementów. Robota musiała być precyzyjna jak w zegarku. Z kim innym takiej historii byśmy nie zarzykowali, ale nasi monterzy to specjaliści pierwszej klasy. Mają za sobą ładnych kilka lat pracy na najtrudniejszych budowlach w szklarstwie. Toteż eksperymencie udało się na medal...

IV.

— Pośpiech jest ogromny, ale pośpiech bez nerwów, bez szarpaniny. W jakimś stopniu wynika to z dobrego przygotowania całej modernizacji, ale niewątpliwie — przede wszystkim — jest to efekt wielkiego poczucia odpowiedzialności wśród załogi huty i ekip „Szkłobudowy”. I to poczucie odpowiedzialności jest najlepszą gwarancją powodzenia całego przedsięwzięcia. Szkło jakie „Szczakowa” rozpocznie wkrótce na nowo wytwarzać na pewno będzie doskonałe. Zaciągnęły dług, w postaci kredytów na modernizację, zwrócony rychno zostanie w formie opłatniczej, droższych na rynkach światowych, gatunków szkła eksportowego.

A koniunktura na szkło rośnie w świecie!

ANDRZEJ WOŹNIAK

Kolorowe żelazka

Zamiast tradycyjnej stosowanej miedzi i chromu nakładanych na powierzchnię żelazek do prasowania, w Zakładach Metalowych w Dębnie wprowadzono metodę organicznego łączenia barwnika z aluminium. Różnokolorowe żelazka z Dęby ukazały się już na rynku i cieszą się powodzeniem. Dodatkową zaletą tych żelazek jest wprowadzenie do nich termoregulacji. Nowa metoda skraca o 30 min. cykl produkcji i zmniejsza koszty o 1/4.

Także i Pakistan

W Karaczi rozpoczyna się niebawem negocjacje radziecko-pakistańskie w sprawie ustalenia warunków na jakich ZSRR udzieli Pakistanowi pomocy w wydobyciu ropy naftowej i eksploatacji minerałów. W gospodarstwach kolach Pakistanu przewiduje się, że porozumienie w tej sprawie zostanie wkrótce podpisane.

U schyłku lata

Na rynku ukazała się pierwsza niewielka partia składanych żelazek brezentowych na szkieletach z aluminium. Te nadzwyczaj lekkie żelazki pochodzą ze spółdzielni w Gliwicach. Jej zdolności wytwórcze są dosyć duże, produkcja żelazków nie rozwija się jednak należyście, ponieważ ciągle brak rurek aluminiowych.

Tropem Zielonego Osiolka

Saga rodu Salmonidów

To pyszna zabawa, drogi Redaktorze! Małki i kłębki żółta na haczyk, machnięcie kijem, spławik opada delikatnie na wodę, powoli się prostuje i już... „Głębki!” — pisze Zygmun. Po chwili na dnie lodzi trzepocze się okon. Taki sobie, może ćwierćkilowy, a więc nie najgorszy. W ciągu godziny złowiliśmy podobnych ze dwadzieścia. A potem nagłe, jakby nożem uciął. Odpłynęły od „górk”, przy której staliśmy łodzią i mogliśmy odpocząć. Bo wędkarstwo, drogi Redaktorze, to też ciężki zawód.

Wybrałem na dzisiejszą wyprawę małe jezioro opodal Zgonu. Do tego miejscowości, drogi Redaktorze, w pobliżu Bup. Przepraszam, już nie Pup, bo teraz Spychowa. Na pamięćki śnieżnikowców „Krzyszaków”. Po sukcesach okonowych — żadnych emocji. „A mówili — denerwuje się Zygmun — żeby jakieś większe jezioro!” Nie ma racji. Bo na większym jeziorze spłoszona motorówkami, ślizgaczami, stankami. Tutaj zaś spokojnie, puśto po środku jeziora wspaniałe „górk” zielonką na powierzchni gęsta mierzwa wodoroślowa. Przy takich podwodnych „górkach” ryba gęsto się trzyma. A więc tylko cierpliwość... cierpliwość.

Piękna jest mazurska ziemia, legendami płynąca, drogi Redaktorze. Dreszczek zgrozy, a niekiedy umieszek wzbudzają liczne bajdy o krzyżachkach zamczyskach i potępieniach z czarnymi krzyżami na białych płaszczach. Piękne są opowieści o naszych szlachetnych bohaterach tej ziemi, młodzie od tamtych, z ostatnich lat, a niestety już nie wszystkie pamiętane i powtarzane.

Prócz tego istnieją jeszcze inne mazurskie legendy, ubarwiające wspaniałe zielono-błękitny krajobraz, najstojniejsze to do takich właśnie w miarę tajemniczych, w miarę naturalnych opowieści... Bardzo dawno temu, stał w puszczy nad jeziorem klasztor. A w nim żył smutny bractek, przybysz z dalekiej ziemi Helwetów, Wielki wypływał z rybakami na połowy, złowione ryby w sieciach pilnie przegladal i coraz smutniejszy z takich wypraw do celi wracał.

Aż raz, ledwo słońce czerwona tarczą w jezioro utopiło, zjawia się przed nim postać czarna i kudłata. „Kł diabeł!” — krzyknął mnich. „A rzeczywiście diabeł!” — odparł przybysz. — Ja wiem, czego ci brak do szczęścia, przyjacielu! „Lęsz, czarciu, więc zgini, przedni!” „Chwileczkę, nie tak nerwowo — usmiechnął się kudyty intruz. — Przecież ty też jesteś tylko mój dawaj wiemy, że jest na świecie taka ryba, której nie w smaku nie do-

notatnik gospodarczy

Kieleckie piramidy

Przy kopalniach rud żelaza w woj. kieleckim znajdują się obryzmy piramidy surowca, którym jest glina ceramiczna. Jak obliczono kopalnie rud żelaza posiadają na składach kilkaset tysięcy ton gliny. Z rocznego wydobycia tego surowca przez kopalnie rud żelaza przemysł ceramiczny mógłby wyprodukować ok. 50 mln cegieł. Sprawa wykorzystania piramid z gliny zajęł się ostatnio przemysł materiałów budowlanych, gdyż jak stwierdzono surowiec ten nadaje się nie tylko do produkcji cegieł, ale również do wytwarzania płyt ceramicznych i wyrobów kamionkowych.

Woją jadąc „na mieście”

Co płyty mieszkanki Bułgarii systematycznie stoją się w restauracjach i jadłodajniach. Stalo się to możliwe dzięki poważnej rozbudowie sieci zakładów zbiorowego żywienia. Płóć zakładów gastronomicznych wzrosła w Bułgarii na przestrzeni ostatnich 3 lat o 10 tys. do 13.282. Również obroty handlu detalicznego podniosły się w Bułgarii w tym samym okresie czasu z 13.234 mln do 21.979 mln lewów. Przewiduje się, że w br. osiągną one ponad 25 mln lewów.

Można zarobić i na tym

Spółdzielczość pracy zawarła ostatnio kilkanaście kontraktów różnego rodzaju zabawek. Tak jedna z firm marokańskich zakupiła zabawki drewniane za sumę 2 tys. dolarów. Większą partię zabawek z plastyku nabyli handlowcy szwedzi i amerykańscy. Podpisano również kontrakt z Węgrami na dostawę zabawek pluszowych wartości 100 tys. rubli.

Kolorowe żelazka

Zamiast tradycyjnej stosowanej miedzi i chromu nakładanych na powierzchnię żelazek do prasowania, w Zakładach Metalowych w Dębnie wprowadzono metodę organicznego łączenia barwnika z aluminium. Różnokolorowe żelazka z Dęby ukazały się już na rynku i cieszą się powodzeniem. Dodatkową zaletą tych żelazek jest wprowadzenie do nich termoregulacji. Nowa metoda skraca o 30 min. cykl produkcji i zmniejsza koszty o 1/4.

Także i Pakistan

W Karaczi rozpoczyna się niebawem negocjacje radziecko-pakistańskie w sprawie ustalenia warunków na jakich ZSRR udzieli Pakistanowi pomocy w wydobyciu ropy naftowej i eksploatacji minerałów. W gospodarstwach kolach Pakistanu przewiduje się, że porozumienie w tej sprawie zostanie wkrótce podpisane.

U schyłku lata

Na rynku ukazała się pierwsza niewielka partia składanych żelazek brezentowych na szkieletach z aluminium. Te nadzwyczaj lekkie żelazki pochodzą ze spółdzielni w Gliwicach. Jej zdolności wytwórcze są dosyć duże, produkcja żelazków nie rozwija się jednak należyście, ponieważ ciągle brak rurek aluminiowych.

Bieszczady zapraszają...

41 Krakowska Drużyna Harcerzy już od 3 lat związana jest z Bieszczadami. Przewodzący przez nią szlachetny turystyczny na Poloninie Wetlińskiej spotkał się z dużym uznaniem odwiedzających go turystów, co znalazło odbicie w notatkach wpiśniętych do książki pamiątkowej. Krag zainteresowany drużyny „tematyka bieszczadzka” jest bardzo szeroki.

Już w roku ubiegłym zainteresowano się bieszczadami nie tylko w porządku z Muzeum Szańskim — dokonano częściowej inwentaryzacji oraz wzbogacono zbiory Muzeum. Praca ta kontynuowana była również w roku bieżącym.

Obecnie sztab akcji Bieszczady pracujący przy 41 KDH przystępuje do organizowania drugiej bliźniaczki drużyny, która będzie realizowała tryletni plan bieszczadzki. W okolicy Cisnej na Łopienniku, zostanie zorganizowany duży ośrodek campingowy, którego zapleczem będzie schron turystyczny. Na campingu zostanie zbudowana kąpieliska oraz boisko do gry w piłkę. Ośrodek ten będzie służył nie tylko turystom, ale również spełniał funkcję ośrodka szkoleniowego szczerpu.

W ramach obchodu 1000-lecia Państwa Polskiego zostanie nawiązana współpraca z Komitetem Odnowy Szkoły w Wetlinie. Nowo powstała drużyna zajmie się zorganizowaniem w tej szkole kilkusetmiejscowej biblioteki (z darów młodzieży szkół krakowskich oraz z funduszu drużyny). Akcja ta zostanie rozpoczęta już w roku bieżącym w czasie tegorocznych ferii zimowych, w czasie których zostanie zorganizowany zimowy obóz bieszczadzki w Wetlinie. Jeżeli będzie wzięty udział w Bieszczadzkiej Przygodzie, realizować plan sztabu Bieszczady i poznać piękno i tajemnice Bieszczad możecie się zapisać do tworzonej obecnie 41 KDH Bieszczadzkiej Drużyny. Będzie to drużyna młodzieżowa i koedukacyjna. Warunki — ukończenie 16 rok życia oraz dobry stan zdrowia. Wszyscy chętni mogą zgłaszać swoje kandydatury osobiste w Komendzie Chorągwi ZHP ul. Karmelicka 31. II. p., codziennie od 14.30 do 18.30 w dn. Gajsiarowskiego.

W pierwszej fazie drużyna nawiąże współpracę z Harcerskim Ośrodkiem Technicznym przedchodzące szkolenie z różnych zakresów techniki (kursy motorowy, fotograficzny, radiofalaowy itp.). Każdy zależnie od zainteresowań będzie się specjalizował w którymś z kierunków. Bieszczadzkie przygody czekają na odwagęnych. (Dawid)

Obóz harcerski na bieszczadzkiej poloninie HAF — fot. Nawrot



Obóz harcerski na bieszczadzkiej poloninie HAF — fot. Nawrot

NASZE MIASTO

Skończyły się wakacje. Dzieci wracają do szkół, do-rosli z urlopu do fabryk, biur, zakładów. Po okresie tnu, ogólnym życiu w mieście zaczyna wracać do normalnego stanu. Rozpoczyna się działalność stowarzyszenia, domy kultury, kluby, teatry. I właśnie rozpoczyna swój nowy sezon teatralny Teatr im. Słowackiego wystawiając komedię A. Fredry „Pan Jowialski”.

Z nowym rokiem szkolnym

9600 dzieci przekroczą po raz pierwszy mury szkolne

Wybudowano 3 nowe szkoły i 2 rozbudowano

1 września rozpoczyna się normalne zajęcia we wszystkich szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących i zawodowych. Po raz pierwszy mury szkolne przekroczą w tym roku w Krakowie i Nowej Hucie 9600 dzieci.

Kraków otrzymuje w tym roku trzy nowe szkoły. W pierwszej połowie września ukończona i oddana zostanie do użytku nowoczesna szkoła na Osiedlu Rydła przy ul. Piastowskiej. Szkoła ta bu-

Czy Kraków będzie miał więcej warzyw

Wiele się mówi i pisze na temat stworzenia w Krakowie dużego zaplecza warzywnego. Tymczasem z realizacją projektów jest ciągle niewesoło, bowiem rolnicy są zupełnie zdezorientowani, które obszary przeznaczane zostały na budownictwo mieszkaniowe w najbliższej przyszłości, a które dopiero w perspektywie. Ta niepewność zniechęca do przedstawiania gospodarki rolnej na warzywno-ogrodniczą.

Mała kronika

DZIS O GODZ. 18 w Instytucie Językoznawstwa UJ ul. Gołębia 20/1, a 17/1 prof. dr Roman Jakobson z USA wygłosi odczyt w języku rosyjskim pt. „Analiza gramatyczna poezji słowiańskiej”.

3 BM O GODZ. 18.15 wystawiona zostanie w Teatrze Rappoldym sztuka wg Karola de Costera pt. „Przygody Dyla Słowidźdzala”.

1 WRZEŚNIA O GODZ. 18.15 na seansie operetkowej w Domu Żołnierza znowu będzie operetka Nico Dostala „Clivia”.

Gościmy w Krakowie

Na zaproszenie polskiego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury przybyli do Krakowa w dniach 25-27 września delegacja z Rotterdamu.

Wczoraj gościu przyjechali do Krakowa delegowani Wydziału AiNB. Delegacji towarzyszy z ramienia Towarzystwa Urbanistów Polskich inż. T. Piela.

Komitet Uczelniany ZMS Politechniki Krakowskiej gości 20-osobową delegację studentów i pracowników naukowych technicznego fakultetu Uniwersytetu w Sarajewie.

Dlaczego kawa nie smakuje?

Zbyt często narzekano się w Krakowie na brak w lokalach naprawdę dobrej kawy. Na ten temat otrzymałmy sporo listów od naszych czytelników i niejednokrotnie pisaliśmy o tym w „Gazecie”.

Dziś sprawa wyjaśniła się, gdyż otrzymaliśmy pismo Państwowej Inspekcji Handlowej o przeprowadzonych kontrolach w niektórych kawiarniach. Wyniki analiz wykazywały, że np. w kawiarni „Pod starymi murami” przy normalnym zaparzeniu brak kawy wynosi aż 43 proc., w „Zakopanie” 30 proc., w „Teliemnie” — 26,6 proc., a w „Sportowej” — 24 proc. Jeśli w wymienionych (chwiliwie) 4 kawiarniach nie podaje się kawy w przewidzianej recepturze, a „Pod starymi murami” zużywa się bli-

B. Marczyk, Kraków, Straszewskiego 5/18

Uczmy się języka rosyjskiego

Wzorem lat ubiegłych — Zarząd Miejski TPP-R w Krakowie organizuje kursy języka rosyjskiego w Klubie Przyjaźni.

Kursy te od dawna cieszą się powodzeniem i popularnością wśród mieszkańców naszego miasta. W roku ubiegłym kilkadziesiąt osób uczęszczało stale na kursy dla początkujących, zaawansowanych i konwersacji, zdobywając znajomość języka naszych przyjaciół pod kierunkiem najlepszych nauczycieli.

Kursy są bezpłatne i odbywają się w godzinach popołudniowych oraz wieczornych. Zgłoszenia osobiste i telefoniczne przyjmuje Zarząd Miejski TPP-R w Krakowie, Rynek Gł. 20, tel. 248-98, w godzinach od 9-15.

Króciutko

- Stoiska: z podręcznikami szkolnymi w Ryнку Głównym w świąteczną puszkami.
Zniknął: z półek w krakowskich sklepach szpampon w płynie.
Run: deszczak wznowił akcję kłującą komary.
Awizowany: list polecony możesz odebrać w okienku nr 6 w urzędzie pocztowym Kraków nr 2.
Coś nowego: na odnowionym krakowskim dworcu.
Zniknął: z półek w krakowskich sklepach szpampon w płynie.

To urąga wszelkim zasadom higieny

Brudne, nigdy nie myte, obłepione gnijącymi resztkami skrzynek na owocach magazynowane są bez troski na podwórku realności przy ul. Basztowej 23. Magazynowane są aż w dwóch miejscach: na śmietniku między garażami i bezpośrednio pod oknami lokatorów.



Fot. A. Piotrowski

co gdzie kiedy?

Sierpień 31 3roda Rajmunda

TEATR

ROZMAITOSCI: „Zaczarowane koło” — 18.15; pozostałe nieczynne.

KINA

UCIECHA: „Niezastąpiony kamerdyner” (kom. 84 yr., ang., 12 lat) — 13.15, 15.45, 18.20.15. WANDA: „Burzliwa młodość” (dram. radziecki, 16 lat) — godz. 11. „U progu ciemności” (dram. psychol., ang., 18 lat) — 15.45, 18.20.15. SZTUKA: „Nowa atrakcja” (radz., 7 lat) — 10.12.15. „Książę Myszków” (kom. franc., 10 lat) — 15.45, 18.20.15. WOLNOŚĆ: „Szwadec oskarżenia” (krym. sens., USA, 18 lat) — 15.45, 18.20.15. W.A.R.S.Z.A.W.A.: „Casino de Paris” (muz., kom. franc.-wl., 16 lat) — 15.45, 18.20.15. MŁODA GWARDA: „Ulica hańby” (dram. psych., jep., 16 lat) — 15.15, 17.20, 19.45. — WRZOS: „Półgówek” (kom. satyr., franc., 16 lat) — 15.45, 18.20.15. KRAKUS: „Zdrada” (dram. psych. czechosł., 16 lat) — godzina 15.45, 18.20.15. ISKIERKA: „Do widzenia do jutra” (dram. psych., polski, 16 lat) — 17.30, 19.45. ZUCH: niezłomny. CHEMIK: „Zelazny kwiat” (weg., od 18 lat) — 19. DOM ŻOŁNIERZA: „Krzycz” (wl., 18 lat) — 15.45, 18.20.15. — KULTURA: „Los człowieka” (radz., 16 lat) — 20.15. MIKRO: „1000 talarów” (polski, 16 lat) — 18.20.30. RÓŻNOCIE: „Niebo bez miłości” (jugosł., 18 lat) — 17.18. TEŹKA: „Lunatyk” (fr.) — 19.30. — ZWIĄZKOWIEC: „105 procent albo” (czeski, 16 lat) — 17.19. — MELODIA: „Nieszczęśliwa historia” (CSRS, od 12 lat) — 16, 18, 20. — KLEPARZ: nieczynny — remont. MINIATURKA: Program dla dzieci — 15. — XX wiek? — 16, 17. — ZADWOLENIE: „Moja żona” (wesele-pol., 16 lat) — 18, 20. — WISELA: „Madame de...” (fr., 18 lat) — 16, 18, 20.

»Działalność rozrywkowa« w zakładach gastronomicznych — zmieni charakter

Ostatnio odbyła się narada w Krakowskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych w sprawie zastrzeżeń co do dotychczasowej pracy zespołów muzycznych. Faktem jest, że publiczność ma dużo pretensji do tzw. „działalności rozrywkowej” w krakowskich lokalach. Brak odpowiedniego repertuaru, jednolitego stroju grających, indywidualne koncerty życzeń oraz zbyt długie (samowolne) przerwy w programie — oto siedem grzechów głównych zespołów lokalnych.

Chcąc poprawić nieco sytuację wprowadzi się dodatkowe uzupełnienia dokształcania muzyków i piosenkarzy. O programie w poszczególnych lokalach decydować będzie fachowa komisja.

W drugiej połowie września celem podniesienia poziomu artystycznego odbędzie się w „Grandzie” konkurs zespołów tanecznych z udziałem Krakowa i Nowej Huty. W czasie konkursu urządzony zostanie pokaz mody damskiej i męskiej. (aks)

Podziękowanie

Rada Zakładowa Zakładów Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie wyraża tą drogą pełne uznanie i podziękowanie dla funkcjonariusza MO plut. BRONISŁAWA WESOŁOWSKIEGO za jego niezwykle serdeczny i obywatelski stosunek oraz pomoc przy wprowadzaniu do mieszkania matki z nieletnimi dziećmi — pracownicy tut. Zakładów.

KOMUNIKATY

WZG — Zakład Kraków-Plaszów — unieważnia zagubioną w dniu 24 sierpnia br. pieczęć: „P.P.W.Z.G. Kiosk Radziszów” — ostrzeżenie przed jej wykorzystaniem przez osobę nieuprawnioną. 15104-g

PRZETARGI

Niedomickie Zakłady Celulozy w Niedomicach OGLASZAJĄ PRZETARG na wykonanie remontu wykładziny kwasoodpornej z płytek przyborskich na zaprawie bitumicznej i kwasoodpornej: dyktora IX — (zbiornik żelbetowy), zbiornika lugu — (zbiornik stalowy), oraz robót malarskich na osiedlu mieszkaniowym około 1.500 m² malowanie olejne — i około 3.000 m² malowanie klejowe.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW — TECHNIKÓW MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW, ENERGETYKÓW, BUDOWLANYCH, KONSTRUKTORÓW — na stanowiska starszych projektantów i projektantów — zatrudni natychmiast Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal”. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Kraków, ul. Oleandry 4. K-6136

Instytut Zootechniki poszukuje KANDYDATÓW na stanowiska mechaników-elektrotechników. Wymagane kwalifikacje: a) wyższe wykształcenie elektro-mechaniczne i co najmniej 3 lata praktyki w zakresie urządzeń elektro-mechanicznych. b) średnie wykształcenie techniczne lub elektro-mechaniczne i co najmniej 5 lat praktyki zawodowej. — Kandydatów na powyższe stanowiska proszeni są o zgłoszenie się w Sekcji Kadr Instytutu Zootechniki — Kraków, ul. Sarego 2, z odpowiednimi dokumentami. K-6143

16 ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH — 2 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH oraz 1 SPAWACZA AUTOGENICZNEGO, zatrudni natychmiast Zarząd Sprzętem Przedsiębiorstwa Przem. Budowy Huty im. Lenina. — O zatrudnienie ubiegają się mogą osoby zameldowane na terenie województwa krakowskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w godzinach od 7 do 14. — Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 — a z Placu Centralnego tramwajem nr 16. K-6097

50 ROBOTNIKÓW-KOPACZY do robót ziemnych w Krakowie i województwie krakowskim — zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych — Kraków. — Wynagrodzenie wg stawek akordowych Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamieszkałych zakwaterowanie bezpłatne. Blizszych informacji udziela Wydział Zatrudnienia Organizacji i Plac — Kraków, ul. Łowicka 2, II piętro, pokój nr 37, tel. 596-46, w godzinach od 7 do 15. K-6104

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO Kraków, Rynek Główny 46

zawiadania, że OBECNIE MIEŚCI SIĘ w nowym lokalu przy ul. Wisłnej 2, 1 p. Numery telefonów 553-40 (bezp.) i 235-60 wewn. 11 pozostają bez zmian.

W„LĄKONIKU” NADAL 500.000 złotych Za pięć trafień — Czeka na Ciebie! Kto nie gra — nie wygra!

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

TECHNIKÓW GHEMIKÓW I LABORANTÓW z praktyką laboratoryjną — ŚLUSARZY — ELEKTROMONTERÓW oraz PRACOWNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH — zatrudni Zakłady Surowców Hutniczych „Górka” w Górcy k. Trzebnicy — pow. Chrzanów. K-6112

ZARZĄD SPRZĘTU PBBiL zawiadamia, zainteresowanych, że DOKONANY WYPŁATY NAGRÓD z funduszu zakładowego za rok gospodarczy 1959/60.

Ostatnie terminy odbioru nagród do dnia 30 września 1960 r. — Po upływie w/wymienionego terminu żadne reklamacje nie będą przyjmowane.

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE zabezpieczone, o pow. od 50 m² wwyż, WEZMIE NATYCHMIAST W NAJEM na okres 5 miesięcy tj. do 30 stycznia 1961 r. Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanterijnymi w Łodzi, Oddział w Krakowie, Rynek Gł. 25. Zgłoszenia telefoniczne na nr 572-63 lub pisemne.

SZCZĘKI ALUMINIOWE, HAMULCOWE do samochodów ciężarowych i przyczep oraz AUTOBUS marki „Mavag” sprzedadzą

Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w KRAKOWIE, ul. FABRYCZNA nr 7

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia — telefon 541-45.

GRONER Dariusz, zam. Kraków, Lubiec 27, zgubił legitymację studencką nr 702/2. 14930-g

ZAJĄC Franciszek, zam. Wola Batorska, pow. Bochnia, zgubił dowód osobisty wydany przez KPMO Bochnia, legitymację służbową — wydaną przez DOP i T Kraków. 14930-g

KŁEYS Jerzy, zam. Kostrzyca 50 — zgubił dowód osobisty wydany przez MO Kraków. 15016-g

FOLTYN Marja, zam. Zarnów, pow. Oświęcim, zgubiła legitymację służbową nr 1462 Prezydium PRN Oświęcim. 15041-g

KULAK Józef — zgubił przepustkę nr 9528, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-972

SZEWczyk Lucja, zam. w Makowcu, skradziono świadectwo wydanie przez Szkołę Podstawową Młynowa oraz świadectwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krośniku. P-959

ZMUDA Józef, zam. Tarnów-Sierczów, zgubił przepustkę nr 5668, wydaną przez Zakłady Azotowe Tarnów. P-978

GRZYBEK Stefania, zgubiła przepustkę nr 3325, wydaną przez Zakłady Azotowe Tarnów. P-983

SOWA Michał, zam. Siercza, pow. Żywiec, zgubił legitymację pracowniczą nr 90, wydaną przez Żywiecką Fabrykę Papieru — Żywiec. P-980

FERENC Emil, zam. Skawina, zgubił przepustkę nr 204, wydaną przez Hutę Aluminium w Skawinie. P-979

KUBICA Urszula, zgubiła legitymację studencką nr 520 S. N. Kraków. 15106-g

PRASIL Czesław, zam. w Krakowie, zgubił świadectwo pierwszej klasy Szkoły Rzemiosła Budowlanych Nr 2 w Krakowie. 15213-g

WALCZAK Stanisław — zgubił legitymację szkolną nr 126/60 — wydaną przez ZSZ Nr 1 w Krakowie. 15247-g

JAMROZ Józef — zam. Kraków, ul. Dobrego Pastrza 57 — zgubił przepustkę stala nr 6049, do Kombinat Huty im. Lenina, wydaną przez PRE — „Elektromontaż”. 15224-g

LIPIARSKI Władysław, zam. Ząbierzów, zgubił legitymację kolejową nr 20873 legitymację szkolną z Zasadniczej Szkoły Zawodowej i legitymację szkolną z Technikum Górniczego oraz inne dokumenty. 15197-g

ZACH Jan, zam. Ropczyce, zgubił przepustkę zakładową nr 00479 — wydaną przez Zakłady Mechaniczne w Tarnowie. 14953-g

Różno: KLUB Sportowy „Korona” — unieważnia karty zgłoszeń zawodników (4 odcinki) pilki nożnej, na zastępujące nazwiska: — Dyna Janusz — Godula Krzysztof, Jarga Zygmunt — Filipczak Adam, Kowalczyk Stanisław — Kubiś Edward, Kubiś Zdzisław, Nodzyński Andrzej, Pacyna Tadeusz, Pałka Zygmunt, Nowak Marjan, Rępecki Stanisław, Wojnarowski Zdzisław.